Rok VI. Nr. 239

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 16 października 1926 r.

Zderzenie pociągów pod Katowicami.

17 osób rannych. Trzy lokomotywy uszkodzone.

W nocy z dnia 12 na 13 bm. około godziny 24 wydarzyła się w odległości jednego kilometra od stacji Szarlej—Piekary katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący ze stacji Szarlej, wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy jechał po niewłaściwym torze i zderzył się z pociągiem osobowym, zdążającym od strony Brzezin. Na chwilę przed zderzeniem obaj kierownicy pociągów, widząc niebezpieczeństwo, dali sygnały hamujące, ponieważ jednak odległość była zbyt mała, nastąpiło zderzenie, wskutek którego dwa parowozy pociągu towarowego i parowóz pociągu osobowego wykoleiły się i są uszkodzone. Nadto spalił się jeden z wagonów, a wóz bagażowy i kilka wagonów towarowych jest zdruzgotanych.

Wskutek katastrofy rannych zostało 17 osób, z których 6 ciężko rannych odesłano do szpitala, reszta zaś udała się do domów

Zwrotniczy, który spowodował mylne nastawienie zwrotnicy został zawieszony w czynnościach.

Ostre wystąpienie Koła Oficerów Rezerwy na miasto Toruń przeciw rozkazowi gen. Zarzyckiego.

„Słowo Pom.“ ogłasza następujący komunikat Koła Oficer. Rez. — Toruń:

Koło Oficerów Rez. — Toruń na swem nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 13 10. 1926 r zapoznawszy się z treścią pisma gen. Zarzyckiego z dnia 1. X. 26 r (1. dz. 209/26 tjn. komendant garnizonu Toruń) stwierdza:

1) Zarzut skierowany przeciw komendzie P. W. na na miasto Toruń, a w szczególności przeciw Oficerom Rez., iż dają się powodować elementom partyjnym dzielnicowym i antypaństwowym jest pozbawiony wszelkich podstaw i stanowi zwykłe oszczerstwo, niegodne munduru oficera polskiego.

Oszczerstwo to odpieramy z całą siłą i stanowczością, na jaką nas było stać w chwilach potrzeby ojczyzny na polu bitew, a obecnie nas stać w pracy narodowej i obywatelskiej.

Aż do odwołania wyżej wymienionego oszczerstwa przez gen. Zarzyckiego, wzywamy naszych członków i całe społeczeństwo, by wstrzymało się od wszelkich stosunków towarzyskich z gen. Zarzyckim.

2 Koło Ofic. Rez. Toruń wyraża swe specjalne uznanie swemu prezesowi, a komendantowi P. W. Toruń, kpt. rez Wyrobiszowi za jego stanowisko zajęte w Komendzie PW. Toruń i solidaryzuje się w zupełności z jego dotychczasową pracą.

Koło Oficerów Rez. na m. Toruń.

Rugi i konfiskaty.

Protesty przeciw b. min. Młodzianowskiemu. — Usuwania dalszych wojewodów i posłów zagranicznych. — Koniec sławy ks. Kantaka w Warszawie. — Ostróżnie! stacja podsłuchowa! — A loże masońskie się mnożą. — Wojna religijna na Litwie. — Wilhelm nie ma wrócić. — We Włoszech nie żartują z „senatorami“. — Przed ustąpieniem dyktatora w Hiszpanji,

Nominację gen. i b. min. Młodzianowskiego na wojewodę p. prezydent Rzpltej już podpisał. Objęcie tegoż stanowiska ma nastąpić w najbliższych dniach (mówią już o sobocie) P. wojewoda Wachowiak przeniesiony został w stan spoczynku.

Przeciwko p. Młodzianowskiemu opinja Pomorza wystąpiła bardzo silnie. Nawet wśród zwolenników lewicy odzywają się głosy zdziwienia.

W Grudziądzu odbyło się zebranie prezesów wszystkich miejscowych towarzystw i instytucyj, gdzie bardzo ostro wypowiedziano się przeciwko mianowanemu wojewodzie pomorskiemu, gen. Młodzianowskiemu. Padły m. in. takie słowa, jak: intruz, prowokacja Pomorza, rzucenie rękawicy w twarz.

W wykonaniu uchwał każda organizacja wysłała do Warszawy depeszę z protestem.

Śladem Grudziądza powinny i inne miejscowości wystąpić w obronie swych praw i interesów.

Myśmy także otrzymali rezolucję uchwaloną w Brzeźnie i Borzyszkowach w tej samej sprawie.

Równocześnie donoszą o dalszych rugach I tak odwołany został poseł polski w Rzymie Kozicki oraz w Bukareszcie Wielowiejski

Zmiany na stanowiskach wojewodów. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski o bliskiej dymisji wojewody krakowskiego Darowskiego. Prawdopodobnie na jego miejsce zamianowany zostanie dotychczasowy wojewoda Kielecki Manteufel. W tym wypadku opróżnione stanowisko wojewody kieleckiego otrzymałby wicewojewoda warszawski, prezes wydziału samorządowego p. Korczak. Pan Korczak był, jak wiadomo, wysuwany na stanowisko wojewody lubelskiego.

Wśród zmian jest jednak i zmiana korzystna, a mianowicie donoszą z Warszawy, że jedna z najniesympatyczniejszych figur na Pomorzu i Wielkopolski Ks. dr. Kamil Kantak zwolniony jest z rektoratu kościoła św. Jacka przy Freta, na jego miejsce mianowano rektorem tegoż kościoła ks. Edwarda Szczodrowskiego.

Rektorat kościoła św. Jacka uważany jest za jedno z najlepszych, ale i najbardziej zaszczytnych stanowisk w stolicy. Usunięcie to znajduje się niewątpliwie w związku z rewelacjami, poruszonemi przez nas przed niedawnym czasem.

Sanatorzy nie lubią krytyky, ale tylko wtedy, kiedy ona ich dotyczy. Naczelny organ piłsudczyków „Głos Prawdy“ nazywa i tp. narodowców szujami i złodziejami. Inaczej ma się rzecz, jeżeli z obozu przeciwnego ktoś poważy się choćby na poważną krytykę. I tak został Rozwój łódzki skonfiskowany dwa razy za podanie życiorysu min. Meysztowicza, a „Kurjer Pom.“ za obrazek przedstawiający napad oficerów na posła Zdziechowskiego. W Warszawie skonfiskowany został cały nakład dziennika „Polak Katolik“ za artykuł w obronie religji katolickiej. Uległa też konfiskacie „Gazeta Poranna Warszawska“

Ostróżnie przy telefonach! „Warszawska Gazeta Poranna“ podaje cały szereg interesujących szczegółów o stacji podsłuchowej w Warszawie. Między innemi pismo zamieściło rysunek, przedstawiający dokładnie szemat rozplanowania pokoi, w których znajduje się stacja podsłuchowa warszawskiej centrali telefonicznej. „Gazeta Warszawska“ twierdzi, iż podsłuchy zorganizowane zostały na szeroką skalę. Podsłuchuje się niekiedy kilkadziesiąt rozmów, liczba ta wzrasta jeszcze bardziej w czasach burzliwych. „Gazeta Warszawska“ dodaje, iż prześcignęliśmy pod niejednym względem Moskali, przejmując od nich wszelkie paskudztwa, z dodatkiem tego, czego nauczyli nas Niemcy w czasie okupacji Warszawy.

Wiara w przyszłość. Pomiędzy poszczególnemi stronnictwami narodowemi toczą się podobno układy co do wspólnego bloku wyborczego. Piast i NPR ma wystąpić podobno osobno ale za wspólnem porozumieniem. Blok taki byłby dzisiaj bardzo pożądany.

Nowa loża masońska założona została w Łodzi. Przewodniczący loży i jego zastępca są naturalnie żydzi Na zebraniu loży złożono od razu 132000 zł.

Redaktora „Głosu Narodu“ w Krakowie oficerowie żandarmerji wyzwali na pojedynek — na który tenże się naturalnie nie zgodził.

Czyż nowy Meksyk? „Słowo“ donosi z Kowna. że odbyła się tam konferencja litewskich biskupów, Konferencja wystosowała do prezydenta repukliki me

Roman Dmowski o napaści na p. Zdziechowskiego.

Pisma narodowe zamieszczają następujący artykuł Romana Dmowskiego:

Wypadek, który zaszedł dnia 1 października r. b. w mieszkaniu posła Zdziechowskiego, jeżeli będzie miał te konsekwencje, które mieć powinien, może się okazać donioślejszym w naszych dziejach bieżących, niż t. zw. wypadki majowe w Warszawie. Należy on do aktów tej samej kategorji, do aktów gwałtu: jest wprawdzie gwałtem tylko na jednej osobie, ale zato tak potwornym w swym charakterze, że rzuca niesłychanie jaskrawe światło na pewną stronę naszych stosunków politycznych i musi obudzić niezmiernie silną reakcję w społeczeństwie, jeżeli społeczeństwo jest tem, za co się uważa.

Zanalizujemy sam fakt przedewszystkiem. Człowiek działający zgodnie ze swemi przekonaniami na stanowisku politycznem, działający zawsze niesłychanie poprawnie, nikogo osobiście nie zaczepiający, staje się za tę działalność ofiarą napaści fizycznej, zostaje zbity najbrutalniej, do nieprzytomności, i trafem jest tylko, że wyszedł z życiem, bez głębszego i trwalszego uszkodzenia któregoś z ważniejszych organów.

Proszę się zastanowić tylko nad tem, w co się zamieni życie polityczne naszego kraju, jaka go czeka przyszłość, jeżeli ludzie, działający publicznie, będą za swoje przekonania i za swą pracę zwalczani na tej drodze, i jeżeli akty gwałtu na nich popełniane, będą uchodziły bezkarnie. Losy kraju znajdą się w rękach wyłącznie bandytów i szachrajów bez przekonań, schlebających bandytom, — inaczej być nie może. To pierwsze.

Idźmy dalej. Kto to jest ofiarą napadu? Przecie p. Zdziechowski to nie jest pierwszy lepszy poseł, jeden z wielu, lub jakiś agitator polityczny. To jedna z najwybitniejszych postaci w dzisiejszej odbudowanej Polsce To człowiek wielkich zdolności, wyjątkowej pracy, człowiek wielkiej kultury. To były minister skarbu, o którym pracownicy nawet zmuszeni są mówić z uznaniem i którego linja polityki skarbowej po dziś dzień się utrzymuje, choć wypadki majowe wywróciły rząd i układ stosunków politycznych Przytem jest to człowiek w pełni sił młodych i posiadający niemałą odwagę, co u naszych polityków nie jest zjawiskiem zbyt częstym. Takich ludzi w żadnym kraju na tuziny się nie liczy, a Polska w nich szczególnie nie obfituje. Istnienie takich ludzi, jak p. Zdziechowski, pozwala jaśniej patrzeć w przyszłość naszego państwa

Jeżeli wszelki gwałt jest zbrodnią, domagającą się kary, to gwałt na takich ludzi jest zamachem na dobro narodu i domaga się kary dziesięćkrotnej. Zajścia na ulicy Smolnej nie można traktować jako rozprawy między przeciwnikami jednego poziomu: to jest podniesienie ręki przez bezimienną szajkę na wybitnego człowieka, który należy do społeczeństwa. I społeczeństwo, które dba o siebie, musi dopilnować, żeby należyta kara była wymierzona. To drugie.

Napadło dziesięciu na jednego. Przy tem stosunku liczebnym wynik był pewny: zmasakrowanie jednego i całkowite bezpieczeństwo dziesięciu. Ten stosunek liczebny nie był przypadkiem — zajście nie było zaimprowizowane. To była uplanowana, z góry przygotowana wyprawa: na długo przed zajściem napastnicy upewniali się, czy ich ofiara jest w domu, przy pomocy wspólników przerwali komunikację telefoniczną, ażeby uniemożliwić napadniętemu otrzymanie pomocy, a siebie zabezpieczyć od schwytania, zaopatrzyli się w bombę gazową, mającą utrudnić pościg. To wszystko świadczy również, iż nie była to banda ludzi pijanych, nie wiedzących, co robią. Napastnicy, którzy umieli dokładnie myśleć o swojem bezpieczeństwie, nie byli nieprzytomni. Na zimno tedy obliczyli, że nie może ich być mniej jak dziesięciu na jednego p. Zdziechowskiego. Cóż to za gatunek ludzi? Toż to najnikczemniejsi tchórze. Dziesięciu bohaterów na jednego! Nawet bandyta w lepszym stylu odrzuciłby ze wzgardą propozycję udziału w takiej wyprawie. Kara za napaść musi być tem większa, im mniejsze było ryzyko napastników, im mniej oni sami wystawiali się na niebezpieczeństwo.

Dokończenie nastąpi.

morandum, w którem protestują przeciwko prześladowaniu kościoła katolickiego na Litwie. Memorandum wskazuje na to, że Papież uregulował sprawę kościoła na Litwie ostatecznie według przysługujących mu praw, nowy jednak rząd na każdym kroku stara się podkreślić, że rozporządzenia papieża nie uznaje.

Wilhelm II nie wraca do Niemiec Tägliche Rundschau zamieszcza na naczelnem miejscu wywiad z żoną Wilhelma z przedstawicielem News Serwise. Zona Wilhelma oświadczyła, że były cesarz Wilhelm niema zamiaru powrócić do Niemiec. § 17 układu, zawartego pomiędzy rządem pruskim, a domem Hohenzollernów, mówi wprawdzie o zwrocie zamku hombuskiego, ale cesarz nie zamierza tam się udać. Zamek zostanie oddany do użytku jego żony.

——

Swiadectwo procesowe ubóstwa przyznał magistrat miasta Detmolt księciu Lipy.

Socjalistę Rzymowskiego przyaresztowano we Włoszech spowodu agitacji antyfaszystowskiej. Płacze o niego lewica polska.

——

Ustąpienie rządu jugosłowiańskiego spowodował nietakt ministra Radicza, który obraził delegację czeską.

——

Z Paryża donoszą, że król hiszpański ma zwołać radę koronną celem powzięcia uchwały co do usunięcia gen. Primo de Rivery. Jego następca ma być generał Berenger.

——

Cukrownicy niemieccy wystąpili przeciw wydaleniu robotników polskich z Niemiec.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Marjawici poświęcają sztandary strzelca W niedzielę 10 bm. odbyła się w Łodzi wielka uroczystość „strzelecko" marjawicka. W dniu tym mianowicie odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego w kościele marjawickim przy ul. Franciszkańskiej. Na uroczystość tę przybyło kilkuset „Strzelców" z całego województwa.

Po poświęceniu sztandaru w wyżej wspomnianym kościele, oddziały strzeleckie na czele z księżmi marjawickimi, pomaszerowały na Plac Bałucki, Przez cały czas marszu na czele kroczyli księża marjawiccy z oznakami strzeleckiemi.

Skaranie naczelnego agitatora „Sanacji" za obrazę urzędników. „Gaz. Warsz. P." pisze: „Naczelny" „redaktor" Głosu Prawdy p. Wojciech Stpiczyński, generalny kalumniator, wyrokiem Najwyższego sądu apelacyjnego, który zatwierdził ostatecznie jeden z 30 wyroków, skazany został na trzy miesiące więzienia „za obrazę w druku osób urzędowych".

Apelacji już nie ma.

Będzie rzeczą interesującą, czy generalny kalumniator pójdzie za kraty czy też jak nowy Łaszcz każe sobie nie tyle delję, co kaftan podbić wyrokami sądowymi" kp ąc„ sobie nadal z sądów i trybunałów.

600 rabinów przed sądem. Władze nowojorskie doręczyły 600 rabinom wezwania do sądu w sprawie przekroczenia ustawy prohibicyjnej. Rabini ci postawieni zostali pod zarzutem przedstawienia władzom prohibicyjnym nieścisłych list współwyznawców celem uzyskania większej ilości win i innych napojów alkoholowych, przeznaczonych na cele rytualne. Sprawa ta ze względu na swój charakter budzi olbrzymią sensację.

Zjazd mniejszości narodowych. Zjazd mniejszości narodowych, Białorusinów, Ukraińców, Litwinów i Niemców — który obradował w Warszawie, postanowił utworzyć wspólnie biuro prasowe dla celów propagandowych, głównie nazewnątrz.

W ślady oficerów zamachowców na posła Zdziechowskiego. Obrazki z czasów „sanacji moralnej". W Warszawie 11 bm. rano zastrzelony został czterema strzałami prez. zw. tragarzy żydowskich Lubelski Zastrzelił go Makowiecki (pepesowiec), Lubelski należał do bojówki P. P. S., ale podczas obchody majowego jego towarz. partyjni przekonali się, że zdradza P P. S na rzecz komunistów. Wyrok wykonał Makowiecki, który od rana szukał wraz z niejakim Groszyńskim Lubelskiego.

Gdy komuniści dowiedzieli się o morderstwie, zapadł nowy wyrok. Makowiecki został aresztowany, szukano zatem Groszyńskiego. Znaleziono go w jednej z nocnych restauracyj i tam zastrzelono czterema kulami. Groszyński dzisiaj nad ranem zmarł.

Ex-królowa Zyta uległa ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, powracając z wizyty u królowej hiszpańskiej motor samochodu wiozącego ex królową, wybuchł na skutek czego szofer doznał ciężkich oparzeń natomiast ex królowa Zyta wyszła bez szwanku.

Zjazd biskupów polskich odbędzie się w dniach od 18—20 bm. w pałacu arcybiskupim w Poznaniu. Obrady dotychczas będą spraw Kościoła Katolickiego w Polsce. Obradom przewodniczyć będzie ks, prymas Hlond.

——

Sprawy gospodarcze.

Preliminarz budżetowy na r. 1927.

Szczegółowy preliminarz budżetowy na r. 1927 przewiduje dochody z administracji w wysokości 1 209 milj. zł. z przedsiębiorstw 93 milj. zł. z monopoli 595,5 milj. zł. razem 1 897,5 milj. zł.

W administracji najważniejszą pozycję stanowią daniny publiczne, preliminowane w kwocie 1 001 milj. zł

W dziale wydatkow preliminarz przewiduje następujące pozycje:

Prezydent Rzeczypospolitej	1 415.917 zł.
Sejm i Senat	6 934 040 zł.
Najwyższ. Izba Kontroli	4 052 740 zł.
Prezydjum Rady Min.	1 664 292 zł.
Min. Spraw Zagran.	39 627 420 zł.
Min. Spraw Wojsk.	623 221 601 zł.
Min. Spraw Wewn.	180 200 121 zł.
Min. Skarbu	100 513 445 zł.
Min. Sprawiedliwości	90 295 092 zł.
Min. Oświaty	294 126 280 zł.
Min. Przem. i Handlu	23 103 945 zł.
Min. Komunikacji	3 024 090 zł.
Min. Rolnictwa	38 811 720 zł.
Min. Robót Publ.	85 288 625 zł.
Min. Reform Rolnych	22 486 471 zł.
Min. Opieki Społecznej	56 301 934 zł.
emerytury	74 864 000 zł.
renty inwalidzkie	101 471 000 zł.
długi państwowe	145 070 454 zł.
razem	1 896 463 588 zł.

Podobnie w miarę realizacji nowych źródeł dochodu ustawa przewiduje powiększenie preliminowanych kwot o 50 procent na powiększenie uposażeń urzędników państwowykh. Na odbudowę kraju będą użyte kredyty uzależnione od wysokości wpływów z danin lasowych, które dotychczas niezupełnie szły na odbudowę kraju.

Dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na październik kwotę 450 tysięcy złotych, przeznaczoną jako zapomogę dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z sumy tej Warszawa otrzymuje 95 tysięcy, Łódź 110 tysięcy, pozostałe miasta resztę.

Magnaci węglowi odmawiają bezrobotnym węgla

Po kilkutygodniowem zwlekaniu z odpowiedzią, Górnośląska konwencja węglowa udzieliła odpowiedzi, odmownej, nie godząc się na dostarczenie Warszawie na ten cel w ciągu trzech miesięcy zimowych po 80 wagonów miesięcznie Tak więc polski przemysł węglowy, który ciągnie obecnie ogromne korzyści z eksportu, korzysta z nadzwyczajnych udogodnień ze strony rządu i znacznych ulg w opłatach za przewóz, kategorycznie odmówił nieznacznego stosunkowo świadczenia na rzecz bezrobotnych.

Węgiel polski a strejk portowy w Niemczech.

W portach niemieckich wybuchł strejk robotników przeładunkowych, skutkiem czego na sieci kolei niemieckich potworzyły się ogromne zatory wagonów z węglem, idącym do tych portów. W tej liczbie znalazło się także około 10 000 zatrzymanych wagonów górnośląskich i polskich

Z powodu strejku i zatoru koleje niemieckie przerwały prawie całkowicie dostawę wagonów kopalniom górnoślaskim.

Te okoliczności wpłynęły decydująco na ograniczenie w zeszłym i bieżącym tygodniu dostawy węglarek kopalniom górnośląskim.

Bank Polski płacił

dnia 14 października 1926 r.

Dolar	8,98 zł ot.
Funt szterling	43.66 z ot
100 guld. go	173,25 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

14. października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75--34,50 zł.
Pszenica	„ „	44,65—00,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,75—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	52,25—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,00—00,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—35,00 zł.
Owies	„ „	27,50—28,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—20,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 —22,00 zł.
Groch Wiktorja		68,00—85.00 zł.
Ziemiaki jadalne		7,30—7,70 zł.
„ fabryczne		6,00—6,25 zł.

Uspcsobienie: słabsze.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 14. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 120— — zł, II. 104—110 zł, III. 84 104 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—200 zł, II. 176—180 zł, III. 160—166 zł, IV 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—242 zł, II. 228—232 zł. III. 224—228 zł, IV. 210—220 zł, V. 210—241 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 150 —152, II. 128—130, III. 120—122, IV. 90—100, V. 76—80 zł.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

204)

Głębokie zmarszczki pokazały się na twarzy Wybiła godzina dziesiąta, gdy doktór znowu odwiedził chorą, jak był obiecał. Przystąpił do niej, pomacał puls i ucho przyłożył do piersi, ażeby się oddechowi przysłuchać.

— Dobrze — odezwał się — dużo zostało lekarstwa?

Galoubet pokazał mu flaszeczkę.

— Cztery łyżki mówił dalej doktór — kiedy skończy się lekarstwo dajcie chorej odpocząć, ale nie odchodźcie od niej ani na chwilę.

Doktór odszedł, zapowiadajac, że będzie rano.

— Teraz umówimy się — rzekł Sylwan — ty będziesz spał dwie godziny, a ja tymczasem siedzieć będę przy chorej. Po dwóch godzinach ty zajmiesz moje miejsce przy łóżku dyrektorowej, a ja się na twojem położę, na kanapie.

Około piątej zrana kobieta jakby przyszła do siebie. Powiodła po pokoju błędnym wzrokiem, który wyrażał jednak niepokój. Oczy jej zwróciły się na śpiącego Galoubeta. Pytać się zdawała siebie, co znaczy jego obecność. Wargi jej się poruszyły. Prawdopodobnie chciała coś powiedzieć. Sylwan Cornu, przypomniawszy sobie rozkaz doktora, położył palec do ust i rzekł prędko:

— Nie wolno, pani dyrektorowo, nie kazano nic mówić.

Pani Rosier opuściła na poduszkę głowę, którą chwilowo podniosła, zamknęła oczy i nie poruszyła się więcej. W tym stanie pozostawała do tego czasu, kiedy Magdalena wprowadziła doktora. Była dziewiąta zrana.

— Jakże noc? — spytał doktór.

— Do rana chora ani się ruszyła — odpowiedział Sylwan Cornu. — O świcie dopiero otworzyła oczy i chciała mówić, ale jej nie pozwoliłem. Spojrzała na mnie i znowu zasnęła.

— Nie majaczała

— Wcale.

— To lepiej jest, aniżelim się spodziewał.

Doktór wyjął z kieszeni flaszeczkę i dał łyżkę lekarstwa chorej, której głowę uniósł Galoubet. Agentka otworzyła oczy i nie sprzeciwiając się wcale, połknęła lekarstwo. Oczy jej zwróciły się na doktora i na pytanie jego:

— Jak się pani czuje? widzi mnie pani? słyszy? rozumie?

Odpowiedziała słabym głosem:

— Widzę pana, słyszę, rozumiem.

— Czy panią co boli?

— Nic mnie nie boli, tylko cała się czuję potłuczoną.

— A głowa?

— O! myśleć mogę jak najlepiej! Od paru godzin wcale nie śpię, tylko myślę!... o myślę!... która godzina?

— Około dziesiątej.

— Dziesiąta! już.. no, wstanę!

— Malignę ma! — szepnął Galoubet.

— Chcę pani wstać? — zapytał doktór. — Cóż znowu!

— Muszę!

— Ależ to szaleństwo!

— Nie! powinnam być na nogach. Mam bardzo wiele do załatwienia rzeczy ważnych!

— Czy pamięta pani od czego miała pani wczoraj uderzanie krwi do mózgu?

Pani Rosier wstrząsnęła się całem ciałem.

— Tak, pamiętam!

— Więc pani widziała go? — spytał żywo Galoubet. — Tego, co po list przyszedł.

Brwi pani Rosier zmarszczyły się. Twarz jej bardziej jeszcze pobladła.

— Tak... — szepnęła — widziałam go.

— I poznała go pani?

— Poznałam.

— I któż to był?

— To był Lartigues.

— Zatem — wtrącił doktór — oderzenie krwi do głowy spowodawane zostało niespodziewanym widokiem człowieka, którego pani nazywa Lartigues'em?

— Tak, właśnie. Człowiek ten niegdyś wiele mi złego wyrządził, widok jego raził mnie jak piorunem; ale teraz to przeszło, zapewniam pana. Przyszłam już do siebie zupełnie. Koniecznie pragnę wstać. Jak wszyscy z pokoju tego wyjdą, zaraz wstanę i będzie pan miał dowód, że siły mi już wróciły.

— A ja pani powtarzam, że po tak silnem wstrząśnieniu nieostróżnie, a nawet niebezpiecznie byłoby wstać z łóżka tak prędko.

— No to będę nieostróżną, narażę się na niebezpieczeństwo, chociaż wcale mi ono nie grozi. Powiadam panu, że jestem zupełnie zdrowa.

XLIV.

Doktór ze zdziwieniem patrzał na panią Rosier i pytał sam siebie, czy nie dostała obłąkania. Skinął na Galoubeta i Sylwana i wraz z nimi wyszedł z pokoju. Magdalena chciała także pójść z nimi.

— Ty zostań — rzekła do niej agentka — będziesz mi potrzebną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najnowsze wiadomości własne.

Głosowanie górników w Anglji w poszczególnych dystkryktach wykazało większość za wycofaniem załóg bezpieczeństwa kopalni. Rząd angielski przygotował już odpowiednie zarządzenia zaradcze.

Starcia między policją a komunistami w Berlinie wydarzyły się wczoraj z okazji zabaw, jakie komuniści w licznych lokalach urządzili. W północnym Berlinie chcieli czerwoni b. wojskowi frontowi urządzić pochód czemu sprzeciwiała się policja. Obrzucono ją wobec tego kamieniami. Dwaj policjanci dali kilka strzałów do tłumu 2 osoby zostały ranne.

Szkody z powodu burzy na morzu Północnem Z Hamburga donoszą, że na statek kursujący między Danją a Hamburgiem w pobliżu Humrum orkan rzucił się z taką siłą, iż zwalił pomost statku w morze, wskutek czego utonęło dwu marynarzy, zaś kapitan ciężko ranny tylko z trudem ocalony został. 2 angielskie statki rybackie zostały rozbite, 4 rybacy utonęli.

Aresztowania księży w Meksyku Jak donoszą z Meksyku został przyaresztowany biskup katolicki w Pueble oraz cały szereg wybitnych duchownych katolickich. Te nowe represje masońskiego rządu meksykańskiego wywołały ogromne wzburzenie w kraju.

Strejk zecerów wybuchł w Atenach. Pisma ateńskie wychodzą tylko w półarkuszach.

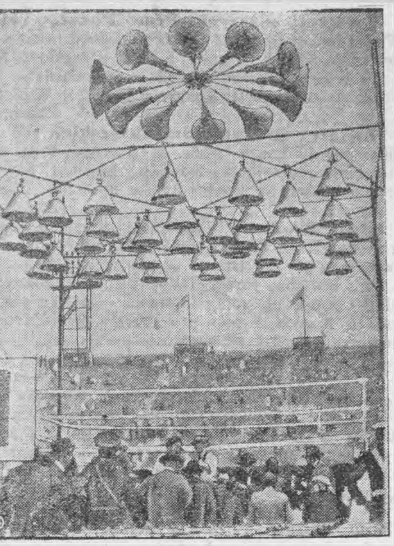
Na 2 lata więzienia skazano w Aise en Cappro 2 marynarzy, którzy umieścili 20 Marokańczyków w umieszczeniu okrętu, w którym panowało gorąco o 44 stopniach, tak że 12 Marokańczyków zmarło.

Przeciw ugodzie z Niemcami na podłożu Thoiry oświadczają się obecnie nawet gazety lewicowe. A to z okazji ratyfikacji układu długu wojennego z Ameryką. Ratyfikację tę chcą załatwić przed styczniem. Poincare odbył z Painlewem min. wojny obrady wsprawie projektów wojskowych. Dziś ma się tą sprawą zająć najwyższa rada wojenna.

W Berlinie zastał pewien robotnik swą 85 letnią matkę zwęgloną na korytarzu. Staruszka zapewne zamierzała zamieść ogień w piecu, przy czem suknie jej się zapaliły.

Zjazd Rady Ligi Narodów w marcu w Berlinie Jak donosi „Petit Parisien" na zjeździe Ligi Narodów w grudniu zostanie postawiony a zapewno przyjęty wniosek, aby zjazd marcowy odbyć w Berlinie.

Napad na samochód pocztowy wykonali bandyci pod Elizabeth w Stanie New Jersey w Stanach Zjedn. Ameryki. Bandytom wpadło w ręce m. i. 16 000 dolarów. 2 urzędnicy ekskortujący samochód zostali ciężko ranni.



37 lamp łukowych oraz tuzin głośników

ustawione były na ringu podczas rozstrzygającej walki o bokserskie mistrzostwo świata między Tunney a Dempseyem

Swiatło wysłane przez 37 lamp łukowych zamieniało wieczór w słoneczny dzień, zaś rezultaty każdej rundy ogłaszane były za pomoca głośników każdemu z obecnych 130 000 widzów.

KRONIKA.

Chojnice, dnia 15 października 1926

Dziś: 15. 10. 26. Jadwiga, kr. wd. Teresa, p.
Słońca wschód 6.26 zachód 17. 5
Księżyca wschód 14.55 zachód 23.17

Bibljoteka Czytelni Ludowych ul. gimnazjalna (Hotel Kaletta) otwarta codziennie od godz. 6—7 popoł., w niedziele i święta od godz. 12—1 w poł.

— **Teatr toruński w Chojnicach. Dziś wieczorem** o godz. 8 wystawiona będzie w hotelu „Centralnym" arcywesoła sztuka de Curel'a pod tyt. **„Ziemia nieludzka".**

— **Zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych** odbyło się wczoraj popoł. w hotelu p. Kaletty. Podczas obrad omawiano sprawę bibljotekarza, rozkład dyżurów w bibljotece i kurs oświatowy w Grudziądzu, na który tow. wydeleguje 2 członków, prócz tego udział weźmie i grono osób z tow.

— **13. listopada wolny od nauki szkolnej.** Ministerstwo W. R. i O. P. wystosowało do kuratorów okręgowych szkół, okólnik, w którym w związku z przypadającą w roku bieżącym 200 letniej rocznicy św. Stanisława Kostki jednego z Patronów Polskich — zaznacza, aby wyjątkowo w tym roku dzień tego świętego tj. 13. listopada był wolny od nauki.

— **V. Tydzień Akademika.** Na całym obszarze Rzpltej rozpoczęła się ożywiona akcja celem zbierania funduszów, które umożliwiłyby niezamożnej młodzieży akademickiej kształcenie się w wyższych uczelniach. „V Tydzień Akademika" stał się dzisiaj popularnem hasłem na Pomorzu i ze wszystkich stron dochodzą nas słowa zachęty do pracy w tym kierunku. Wojewódzki, Pomorski Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem P. Starosty Krajowego Dr. St Wybickiego przystąpił do organizacji komitetów powiatowych i miejscowych. Sekretarjat Komitetu Wykonawczego mieści się w Toruniu w Ratuszu pok. No. 2. na parterze i urzęduje codziennie od godz. 9—15 i od 16—19

Komitet apeluje do wszystkich warstw społecznych Pomorza by wzięły chętny i czynny udział w organizacjach Komitetów Miejscowych i wszędzie popularyzowały ideę „Tygodnia Akademika".

— **Komunikat** Celem ułatwienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo skarbu wydało do władz skarbowych następujące zarządzenie:

1) za okres czasu od 1 7. 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonych względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie;

2) za okres czasu do 30. 6 1926 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r. w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres tj. do 30. 6. 1926 r. w pełnej wysokości 4 proc miesięcznie.

— **Wypłata zaległej pensji za „Virtuti Militari".** Dowiadujemy się, że oprócz 4 tej raty pensji „Virtuti militari" za rok bieżący, która będzie wypłacona w dniu 1 listopada rb., ministerstwo skarbu wyda rozporządzenie wypłacenia w dniu 15 listopada kawalerom orderu „Virtuti Militari" zaległej pensji za rok 1923 w sumie 300 zł.

— **Kino Nowości.** Dziś w piątek po raz ostatni „Za kulisami cyrku" z Ksenią Desni w roli głównej.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Przez tut. Izbę Karną zasądzeni zostali:

Leon Szwill, zam. w Czersku, oskarżony, że w Chojnicach na szkodę kupca Kwasigrocha skradł czekolady w wartości 40 zł, 5 funtów konfektu, sera, miodu i inne rzeczy, skazany na jeden rok ciężkiego więzienia. Oskarżonemu zaliczono areszt śledczy.

Jadwigę Chmielówną, zam. w Wałdowie, powiat sępoleński oskarżoną o dzieciobójstwo, skazano na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wincenty Procharski, zam. w Skoszewie powiat Kartuzy, osk. że jako urzędnik pocztowy otrzymawszy od listonosza 300 i 600 zł tytułem zainkasowanych za weksle, które bezprawnie sobie przywłaszczył, oraz za sfałszowanie daty płatniczej weksla w książce pocztowej, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

— **Komunikat Pom. Izby Skarbowej.** W związku z krążącemi wśród płatników błędnemi pogłoskami o mającem rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10 procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10 procentowego dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i podatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się, w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III. kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 20 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki na ten kwartał, pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

Z Pomorza.

Rytel. (Z życia tow. gimnast. „Sokół"). Ubiegłej niedzieli odbyło się miesięczne zebranie miejscowego „Sokoła". Zebranie zagaił naczelnik okr. II. druh Reszka przy udziale 29 członków. Druh Reszka zdał sprawozdanie z udziału zawodników gniazda w zawodach dzielnicowych w Gdańsku. W zawodach tych druh Gierszewski Franc zdobył trzecie miejsce w skoku o tyczce skacząc 2,75 m. i piąte miejsce w skoku w dal osięgając 5,41 m. Dodatnie wyniki osięgnął również druh Zakrzewski w rzucie dyskiem 28,15 m. i w rzucie oszczepem 38,19 m. Następnie omawiano sprawę założenia kółka śpiewackiego jako sekcji w „Sokole" a kierownikiem wybrano druha Tobolskiego. Następnie uchwalono urządzić w nadchodzącą niedzielę zawody lekkoatletyczne i zawody w strzelaniu oraz sprawę dokończenia hali sokolej. Hasłem „Czołem" solwował druh Reszka zebranie.

Tuchola. (Zebranie członków Banku Ludowego). W sobotę, dnia 16. października br. o godz. 11 ej przed poł. odbędzie się w Tucholi na sali Banku Walne Zebranie członkow Banku Ludowego.

Koncert instrumentalno wokalny. Państw. Seminarjum Naucz. sprawia naszemu obywatelstwu ponownie niespodziankę. Staraniem dzielnego p. prof. muzyki Dyszkiewicza odbędzie się w sobotę 16 b. m. wieczorek muzykalny.

Pałubin, pow. kościerski. (Zatwierdzenie wyborów gminnych.) Sołtysem tutejszej gminy na przeciąg 3 lat mianowany został p. Jakób Belka, ławnikami, pp. Jan Lewiński, Michał i Teodów Łukowicz.

Jaroszewy, pow. kościerski. (B) (Zebranie Sokoła). Zebranie miesięczne Tow. gim. „Sokół" odbyło się ostatniej niedzieli. Po zagajeniu przez drh. prezesa nastąpiło sprawozdanie drh. naczelnika ze zjazdu dzielnicowego oraz zawodów kościuszkowskich w Gdańsku. Następnie omawiano sprawę urządzenia przedstawienia teatralnego . oraz publ. występu gniazda i sprawozdanie z „Dnia Sokoła". Po załatwieniu kilka spraw w zakres gniazda wchodzących zamknął prezes zebranie hasłem „Czołem". Przy te okazji pożegnano w gorących sokolich słowach jednego z członków, który wstępuje w szeregi armji.

Pińczyn, pow. starogardzki. (B) (Echa samobójstwa). Osobą która popełniła samobójstwo przez powieszenie jest niejakaś 84 letnia kobieta. Samobójstwa dokonała z nędzy.

Pinczyn, pow. starogardzki. (B) (Sprzykszyło się życie). W sobotę 9 bm. pozbawiła się tu życia przez powieszenie niejakaś M. Przyczyna samobójstwo nie znana.

Działdowo. Dnia 8 bm. odbyło się nadzw. walne zebranie koła „Stowarzyszenia Chrz Nar. Naucz." Przybyła znaczna ilość członków koła z miasta i całego powiatu. Przewodniczył prezes p. rektor Dzięcioł. P. poseł Nowicki wygłosił referat o organizacji nauczycielskiej, jej historji, znaczeniu, planach, zabiegach i pracach, nawołując do sumiennej pracy organizacyjnej.

Przedstawił również „ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli" oraz omówił gruntownie sprawę 1 proc. Samopomoc Koleżeńską."

Wszyscy zebrani przyklasnęli myśli o konieczności zakładania domów zdrowia nauczycielstwa, stwarzając sobie możność odpoczynku i leczenia się tanim kosztem w miejscowościach klimatycznych jak w Zakopanem, Krynicy itd.

Lubawa. (Ruch nauczycielstwa.) Odbyło się tu nadzwyczajne zebranie miejscowego koła „Stowarzyszenia Chrz Nar. Nauczycielstwa" któremu przewodniczył prezes rektor Kurawski. przybyło około 40 członków. Poseł Nowicki przedstawił wyniki prac Stowarzyszenia, Zarządu Głównego w Warszawie i Zarządu Okręgowego w Grudziądzu, oraz nakreślił wytyczne na przyszłość dla prac organizacyjnych. Koło nauczycielskie w Lubawie jest jednem z pierwszych kół na Pomorzu pod względem czasu istnienia jak też sposób intensywnej wzorowej pracy organizacyjnej.

Nowe. (Tow. Czeladzi Kat) Na ostatnim zebraniu obecnych było przeszło 40 członków Prezes towarzystwa p. Jabłoński zagaił posiedzenie i odczytał wykład p. t. „Przemysł i handel w Ameryce". Ks. proboszcz Bartkowski, patron towarzystwa, nadmieniając przy końcu, iż każdemu droga otwarta do zrobienia majątku i samodzielności, jeżeli się jest tylko pracowitym i oszczędnym. Uchwalono urządzić w niedzielę dnia 21 listopada zabawę z przedstawieniem teatralnem i śpiewami. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" zebranie zamknięto. Jest nadzieja, że towarzystwo wkrótce dosiegnie liczby 100 członków

Toruń. „Ziemia Pomorska", jeden z organów rolników pomorskich przestała wychodzić z powodu trudności finansowych.

Toruń. (Mistrzem Pomorza.) Na Rudaku pod Toruniem w strzelnicy Centralnej Szkoły Strzelniczej odbyły się tegoroczne zawody strzeleckie o mistrzowstwo Pomorza i Torunia, przy dość licznym udziale osób wojskowych i cywilnych z całego Pomorza. Tytuł mistrza Pomorza uzyskał kpt. Edward Kossowski 67 pp. z Brodnicy uzyskając 57 punktów na trzysta metrów. Mistrzostwo m. Torunia zdobył kpt. Mirosław Stankiewicz z 8 Papu, uzyskając 79 punktów na 200 metrów.

Gdynia. (Burze) Od soboty już szaleją na Bałtyku ogromne burze, przeciągające zarówno wzdłuż południowego, jak i północnego wybrzeża. W następstwie tego port gdyński zapełnił się statkami, które znalazły tutaj schronienie, o których liczba dziś doszła 18 u.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Tajemnicza kradzież.) Z gmachu pocztowego na dworcu, w nocy z 4 na 5 m skradziono jedną przesyłkę wartościową, nadaną przez urząd pocztowy w Nakle do urzędu pocztowego Bydgoszcz I. Przesyłka zawierała 28 200 zł Gotówka

ta znajdowała się w worku pocztowym i była przechowana w szafce żelaznej, do której klucze posiadał starszy sekretarz pocztowy Rudolf Noetzel (Kołłątaja 10).

Suma ta zniknęła w bardzo tajemniczy i zagadkowy sposób, bowiem nie ma śladów jakiegokolwiek włamania. Starszy sekretarz pocztowy Noetzel pokwitował odbior przesyłki, której nie było Dochodzenia są w toku.

Bydgoszcz. (Afera pocztowa.) Na tutejszym Urzędzie Pocztowym I od dłuższego czasu zachodziły kradzieże listów zwykłych krajowych i amerykańskich. Zawiadomiono o tem policję, która przystąpiła do dochodzeń i stwierdziła, że sprawczynią kradzieży jest Miłowska Józefa, lat 23, zamieszkała przy ul. Sw. Trójcy 32, ktora od 4 lat jest urzędniczką pocztową.

Miłowska wykradała listy w przegródkach, podzielonych na odnośne rejony miasta. Listy z przegródek tych ginęły systematycznie już od dłuższego czasu. Miłowska specjalnie interesowała się listami amerykańskiemi nie pogardzała jednak i listami krajowymi, w których spodziewała się znaleźć gotówkę.

Z dalszych stron.

Gdańsk. (Niezły interes.) „Danziger Volkstimme" dowiaduje się, że w aferze spirytusowej, która wyszła na jaw kilka dni temu w Berlinie, brały udział gdańskie yachty „Inge" i „Pelikan", których właściciele lami są niejaki p. Bauer i bankier Lindermann. „Pelikan" zabierał każdorazowo z Gdańska 20 tys. litrów spirytusu, który sprzedawano w Berlinie po 4,30 marek nabywając je w Gdańsku po 35 fen. za litr. Właściciele yachtów dorobili się w krótkim czasie ogromnych kapitałów. — Przypuszczają, że z Gdańska wywieziono za ten okres około miljona litrów spirytusu

Gdańsk. (Pogrzeb wiceprezydenta.) Odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłego wiceprezydenta sejmu gdańskiego Spletta. W pogrzebie wzięła udział delegacja m. Gdyni ze starostą p. Ossowskim na czele. Z ramienia Komisarjatu Generalnego Rzpltej w Gdańsku złożył wieniec nad grobem sekretarz ministra Strasburgera Marchlewski.

— (Olbrzymie malwersacje w firmie gdańskiej.) W wielkiej firmie bławatnej Walter Fleck wykryto sprzeniewierzenie wielkich rozmiarów. Personel tej firmy wynosił potajemnie duże ilości towarów przez lat kilka. Szkody firmy są obliczane na 100 000 guldenów. Policja aresztowała dotychczas 13 osób zawikłanych w aferę.

Rozmaitości.

Okręt z ludzkim towarem. Z Bukaresztu donosi „Pester Lloyd", że policja portowa przedsięwzięła rewizję okrętu „Szmaił", który zawinął przed kilku dniami do portu w Galaczu.

Na statku tym w małej kabinie znajdowało się 15 młodych dziewcząt słowackich i węgierskich, które były skrępowane i miały zakneblowane usta. Dziewczęta miały być odstawione do Małej Azji.

Kapitan i załoga okrętu zostali aresztowani. Kapitan oświadczył, iż podjął się przewiezienia dziewcząt na polecenie słynnego handlarza żywym towarem Simieła.

Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w sobotę dnia 16 paźdz. o godz. 6,40 wiecz. przed hotelem Centralnym celem wymarszu na ćwiczenia z Tow. Powst. i Wojaków do Kłodawy.

Tow śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu chóru miesz. i męsk. dziś wiecz. w szkole.

Podoficerowie Rezerwy. Zbiórka w niedzielę 17 bm. o godz 13 tej w południe u kol Ostrowskiego (Hotel Centralny) O godz. 13,15 wymarsz do strzelania na strzelnicę wojskową Członkowie, nie stanący do zbiórki, do strzelania dopuszczeni nie będą

Komendant.

Związek niższych Prac. Poczt., Telegr. i Telefonów Chojnice. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5 pop. w lokalu p. Smeji ul. Dworcowa. Porządek obrad: Sprawozdanie delegatów z odbytego II. Kongresu poczt. w Warszawie.

Zarząd.

Związek drużyn konduktorskich. W niedzielę dnia 17 bm, o godz. 2 popoł. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Smeji. O przybycie wszystkich kolegów i sympatyków uprasza

Zarząd.

Duża Kłodawa. W sobotę 16 bm. odbędą się nocne ćwiczenia Towarzystw Powst. i Wojaków z Kłodawy i Chojnic na terenie pomiędzy Kłodawą a Krojantami Dla tow. Powst. i Woj. z Chojnic dostarczone będą na drogę powrotną furmanki. Zbiórka placówki Kłodawa o godz. 6 pop. przy oberży druha Narlocha. Wieczorem odbędzie się wieczorek towarzyski. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

Silno. (Baczność.) Wszystkich b. wojaków i powstańców Silna i okolicy uprasza się o przybycie na zebranie w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 2 po poł. na sali p. Janoszka, celem założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków Referaty wygłoszą dwaj prelegenci z Tucholi i Starogardu.

Komitet:
Kosecki, Doege, Kurdyn, Pilarski, Drewek, Gawin

Leśno.

W niedzielę, dnia 17. b. m. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst i Woj O udział wszystkich członków Towarzystwa uprasza.

Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego."
w Chojnicach.